



REZERWAT ARCHEOLOGICZNY GRÓD WczesnoPiastowski W GIECZU

Wydarzenia cykliczne:

„Letnie o Piastach bajanie...” –
popołudniowy piknik rekreacyjno-edukacyjny
z inscenizacją historyczną
(lipiec – 3 niedziela)

„Dziady” –
rekonstrukcja rytuałów słowiańskich
związanych z pochówkiem zmarłych
i obrzędami ku czci przodków (listopad –
1 sobota po Zaduszkach)

Przybyszu, coś do Giecza skierował swe kroki,
By piastowskiej siedziby podziwiać uroki,
Witamy Cię w tym miejscu, gdzie przed setkami lat
Gród nad jeziora brzegiem wznieść kazał Mieszka dziad.

Z czasem gród powiększono i kształt mu dano nowy
I miał już wałów przebieg układ dwuczłonowy.
Warowni takiej nie mógł zmóc żaden groźny wróg.
Nikt siłą się nie przedał w Piastów pradawny próg.

A gdy się Mieszko wyrzekł w bogów dawnych wiary
I gdy na chrześcijaństwo obrządek zmienił stary,
W swym grodzie zaprowadził zupełnie nowy ład,
Którego w Gieczu do dziś wyraźny widać ślad.

Dzięki nowej religii na piastowskich ziemiach
Powstają wówczas pierwsze budowle z kamienia.
W gieckim grodzie i jego bliskiej okolicy
Wnikliwy obserwator też ich się doliczy.

Rusz więc, drogi Przybyszu, na wyprawę małą –
Z początków chrześcijaństwa śladów szukaj śmiało!
Na mapę spójrz uważnie, przeczytaj treść tych kart,
A wnet odnajdziesz pieczęć – w grze tej – ukryty skarb.

Początek Twojej drogi jest przy żelaznej bramie,
Gdzie tarcze z Piastów znakiem wykutym zastaniesz.
Potężny dziób i szpony ma ten piastowski ptak –
Wpisz zaraz jego nazwę w krótkich równy szlak.

32		5	25	34
----	--	---	----	----

Niczym Mieszka poddany wejść śmiało do grodu,
Skręć w pierwszą ścieżkę w prawo i naprzd idź znowu.
Gdy okiem łypniesz w prawo, to Twój dostrzeże wzrok,
Kamienne fundamenty, co krył je wieków mrok.

Mieli budowniczywie dla Mieszka wznieść tu pałac,
Lecz – nikt nie wie dlaczego – budowla nie powstała.
I tylko ten fundament – projektu prosty szkie,
Pozwala się domyślać układu ścian i lic.

Ta część, co z prostokątów wielu jest złożona
Dla majestatu władzy była przeznaczona.
Rotunda zaś zamknięta w kamieni równy krąg,
Wyznacza sferę *sacrum* – kaplicy księcia zrab.

Zatem obierz azymut prosto na kaplicę,
A odnajdziesz brzozę, a pod nią tablicę.
Tam też ujrzysz zdjęcie ora jego rok.
Zanotuj go, by dalej gry toczył się tok.

Kiedy wpiszesz dokładnie daty cyfry cztery,
To do nich odpowiednie dopasuj litery.
Kaźdej z cyfr przyporządkuj, potrafisz to przecieź,
Właściwą literę w polskim zwykłym alfabecie.

--	--	--	--

 (cyfry)

27	2	38	17
----	---	----	----

 (litery)

Ty dalej ścieżki biegiem podążaj bez zwłoki,
Niech nie znęca Cię Muzeum tajemne uroki,
Na rozstajach w mig w lewo w drugą dróżkę skreć
I pod kościół drewniany, tak jak wicher, pędź.

Choć Janowa świątynia już trzysta lat liczy,
To kościół dużo starszy skrywa w okolicy.
W miejscu, gdzie mur kamienny znad ziemi wystawa
Są relikty świątyni z czasów Bolesława.

Półkolista absyda oraz jedna nawa,
To tego kościoła najstarsza podstawa.
Późniejsze przebudowy, każdy pojmie w lot,
Nadały tej bryle trochę inny splot.

Świątynia, jak uczyły murarskie arkana,
Według świata kierunków była budowana.
Spójrz więc proszę uważnie na kościoła rzut:
Absyda wyznacza kierunek na

15	9	41			33
----	---	----	--	--	----



Pod wyniesieniem ołtarza była w tym kościele
Krypta korytarzowa – nie ma takich wiele.
Na jakie relikwie? – trudno to dziś rzec.
Może Brunon z Kwerfurtu w krypcie tej miał lec?

O kościele tym długo opowiadać mogą,
Jednak pora nadeszła ruszać w dalszą drogę.
Niech dwie okrągłe tarcze – kolejnej bramy znak,
Wyznaczą, gdzie przebiega Twojej wędrówki szlak.

Za linią wałów grodu skreć w ścieżkę na prawo,
Do kolejnego celu podążaj dość żwawo.
Choć droga ta jest długa i kręty jej bieg,
Na dawnego jeziora drugi wiedzie brzeg.

Była tam w średniowieczu osada bogata,
Którą z gieckim grodem potężny most spletał.
Mieszkańcy tej osady – pracowity lud,
Zbudowania kościoła podjęli zbożny trud.

I dziś do tej świątyni skieruj swoje kroki,
Przez groblę, mały mostek, aż pod mur wysoki.
A gdy wreszcie dojdiesz pod kościoła próg,
Stań przed drzwiami i w prawo dziesięć kroków zrób!

Zobaczysz tu kamienie nacięte głęboko,
O których legendy płyną w świat szeroko,
Że budowa kościoła to był aniołów znój,
W którym ciągle przeszkadzał czartów cały rój.

Po strasznych diablích psotach,
które dość długo trwały,
Ślady czarcich pazurów w kamieniach zostały.
Ile jest tych kamieni? – w rachunkach się ćwicz,
Przejdź wokół kościoła i wszystkie je zlicz!

1	37	6	
---	----	---	--